

Mowa nienawiści: Komentarzy jest mniej, lecz pogład się nie zmienia

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/mowa-nienawisci-komentarzy-jest-mniej-lecz-poglad-sie-nie-zmienia/



Studuj filologię polską i zdobądź kwalifikacje nauczycielskie.



Po przeanalizowaniu materiału i uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego w sprawie komentarzy, sąd uniewinnił oskarżonego, ponieważ zdaniem sądu, komentarze były banalne, napisane z błędami gramatycznymi, zawierały niecenzuralne słowa i wypowiedzi, lecz nie naruszają Art. 170 cz. 2 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej.

Skargę w sprawie napisanych przez D. K. komentarzy sporządził prawnik Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR) Leszek Jankowski, który nie zgadza się z taką decyzją sądu. Zdaniem EFHR, takie komentarze są sprzeczne ze zwykłymi zasadami postępowania i moralności. Takie komentarze na temat Rosjan podżegają do przemocy i nienawiści. Zawierają stronniczą, tendencyjnie wybraną i upowszechnianą wiedzę, opinie i oceny, które wyrażają skrajnie negatywną postawę osoby, która poniża i gardzi Rosjanami.

Fundacja stale podkreśla, że choć wniosek do prokuratury został sporządzony przez prawnika EFHR, Fundacja nie jest uważana za stronę w procesie, a przedstawiciel Fundacji nie jest wzywany do sądu, co mogło doprowadzić do niedokładnego zbadania sprawy.

D.K. obejmuje stanowisko Specjalisty ds. porządku publicznego Departamentu ds. Bezpiecznego Ruchu, dlatego zdaniem EFHR, jego opinie są niezgodne z obowiązkami, które pełni. Decyzja sądu zostanie zaskarżona Sądowi Okręgowemu miasta Wilna. Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) to organizacja, działająca na Litwie od 2010 roku. Powstała w odpowiedzi na naruszenia i nadużycia praw człowieka i praw mniejszości narodowych na Litwie.

Od 2011 r. EFHR aktywnie monitoruje cyberprzestrzeń w poszukiwaniu komentarzy, nawołujących do nienawiści, niezgody, dyskryminacji. Od początku swej działalności EFHR dostarczyła organom ścigania ponad 620 komentarzy z prośbą o wszczęcie śledztwa, z których tylko 50 komentujących zostało ukaranych.

Dzięki pracy organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli mediów, liczba komentarzy nawołujących do nienawiści w cyberprzestrzeni zmniejszyła się. W 2015 r. EFHR sporządziła 127 skarg prokuraturze, w 2016 – 38, a w 2017 – tylko 24. Przyczyniły się do tego wprowadzone przez portale informacyjne nowe środki bezpieczeństwa – możliwość zgłaszania nieodpowiednich komentarzy oraz obowiązkowa identyfikacja osoby w celu napisania komentarza.

Chociaż EFHR i organy ścigania aktywnie walczą ze zjawiskiem mowy nienawiści, wciąż istnieją osoby, które podlegają do nienawiści i ją propagują w przestrzeni publicznej. W 2018 r. EFHR złożyła 21 skarg do prokuratury, które czekają na decyzje instytucji dochodzeniowych.

Warto jest pamiętać, iż osoba, rozpowszechniająca mowę nienawiści, ponosi odpowiedzialność karną. Karą za takie przestępstwo jest grzywna lub ograniczenie wolności, areszt lub pozbawienie wolności do trzech lat. W praktyce jednak sądy zwykle przyznaje karę pieniężną (maksymalna kara wyniosła 1130 Euro)¹ lub ograniczenie wolności.²

Niestety, organy ścigania często nie uznają mowy nienawiści jako przestępstwa, śledztwo przedstawiciele policji uznaje się za „marnotrawstwo zasobów“ i odmawia się wszczęcia śledztwa. Najczęstsze argumenty dotyczące braku wszczęcia śledztwa są następujące: „Nie było żadnych danych podczas rozpatrywania wniosku o umyślne podżeganie do nienawiści grupy osób“, „sam komentarz nieetycznego komentatora w przestrzeni publicznej nie wystarcza, aby był on przestępca“, „w treści komentarza nie znaleziono bezpośredniego nakłaniania innych do dyskryminowania grupy osób lub osób do niej należących, po prostu jest to nieetycznie wyrażona opinia“.

Istotne jest również to, iż w sprawach o podżeganie do nienawiści komentarze są rozpatrywane przez specjalistów, którzy takie opinie oceniają tylko lingwistycznie. Należy zauważyć, że w praktyce sądy nie zawsze prawidłowo oceniają wszystkie okoliczności sprawy, na przykład, w dniu 9 maja 2017 r. Sąd Dzielnicowy miasta Kowna ogłosił wyrok dwóm młodzieńcom (Paulius E. i Lukas B.), którzy w Kownie, przy kasie grozili kobiecie, że „zamkną ją w bagażniku“, „że ją czeka los Strazdauskaitė“, a jej męża, obywatela Irlandii indyjskiego pochodzenia, nazwali „ciapatym“ i kazali jemu wracać do ojczystego kraju.

Sprawa ta została rozgłoszona, jednak sąd uznał, że młodzieńcy naruszyli tylko porządek publiczny (Art. 284 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej).³ EFHR nie zgodziła się z taką decyzją i zaskarżyła tę decyzję Sądowi Okręgowemu miasta Kowna, który po dokonaniu

oceny faktów i argumentów prawnych zdecydował, że w wyżej wymienionym przypadku „oskarżeni w przestrzeni publicznej kpili z ofiary ze względu na jego rasę, używając niecenzuralnych słów oraz próbując zaatakować ofiarę, mieli na celu upokorzyć ofiarę ze względu na przynależność rasową, dlatego taka działalność musi zostać uznana za naruszenie porządku publicznego (Art. 284 KK RL) oraz podżeganie do nienawiści (Art. 170 cz. 2 KK RL).⁴

Często przedstawiciele EFHR słyszą, że pracownicy Fundacji nie dostarczają prokuraturze komentarzy, w których podlega się do nienawiści i dyskryminacji osoby lub osób, należących do narodowości litewskiej. Wg statystyki EFHR, ofiarami mowy nienawiści są najczęściej przedstawiciele mniejszości narodowych, innych ras lub orientacji seksualnej. To od treści artykułów lub sytuacji geopolitycznej zależy, która grupa osób może być na celowniku przestępców. W przypadkach, gdy w artykułach politycy lub przestępstwa są związane z narodowością, pod takimi artykułami można zauważyć co najmniej jeden komentarz, nawołujący do nienawiści i dyskryminacji. EFHR przypomina, iż każdy obywatel, który natknął się na komentarz nawołujący do nienawiści lub dyskryminacji konkretnej osoby lub grupy osób, należących do niej ze względu na płeć, orientację seksualną, rasę, przynależność narodową, język, pochodzenie, status społeczny, wiarę, religię oraz poglądy, może się zwrócić do organów ścigania lub organizacji pozarządowych.

Tagi: [EFHR komentarze mowa nienawiści](#)